

**PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXII (LXI) ROK 2017 ZESZYT 2**

DARIUSZ ADAMCZYK

Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie
e-mail: adamczyk@dhi.waw.pl

**PIENIĄDZ CZY STRATEGICZNY INSTRUMENT WŁADZY?
OBIEG KRUSZCU W SPOŁECZEŃSTWIE PIASTOWSKIM
PRZEŁOMU XI I XII WIEKU, ZAŁAMANIE W DOPŁYWIE DENARÓW
Z SAKSONII A EKSPANSJA BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO
NA POMORZE**

Słowa kluczowe: ekspansja Bolesława Krzywoustego, społeczeństwo piastowskie, obieg kruszcu, instrumenty władzy

Keywords: Bolesław Krzywousty (Wrymouth's) expansion, Piast society, circulation of precious metals, instruments of power

Krajobraz monetarny ziem kontrolowanych przez Piastów charakteryzował się w X i przez większą część XI wieku absolutną dominacją importów: najpierw arabskich dirhemów, a od około 990 roku fenigów z Cesarstwa, przede wszystkim Saksonii. Sytuacja ta uległa stopniowej ewolucji dopiero w latach 1070–1100, kiedy obok masowo napływających saskich denarów krzyżowych w obiegu pojawiły się spore ilości polskich imitacji tychże oraz „oficjalne” monety piastowskie. Nie ulega wątpliwości, że emisje rodzimych denarów stanowiły istotną fazę w procesie modernizacji nie tylko stosunków społecznych, lecz również mechaniki władzy. Dysponowanie kruszcem było jednym z kluczowych elementów panowania Piastów, a kontrola redystrybucji strategicznych dóbr zarazem ich kapitałem realnym, jak i symbolicznym w komunikacji z elitami. Załamanie się importu srebra saskiego na początku XII wieku umożliwiło dynastii przejście do

monopolizowania emisji własnej monety i tym samym intensywniejszej eksploatacji wewnętrznych zasobów – procesu, który dokonał się ostatecznie za panowania Bolesława Krzywoustego¹. Z drugiej strony badania archeologiczne pokazują wyraźnie, że liczba znalezisk pojedynczych denarów z grodów, pobliskich osad i cmentarzysk z ostatnich trzech dekad XI wieku ewidentnie wzrosła. Literatura przedmiotu interpretuje ten fakt jako koronny argument potwierdzający coraz intensywniejsze upieniężenie obszarów znajdujących się pod panowaniem Piastów, co – przynajmniej według niektórych numizmatyków – miało się stopniowo rozwinąć wraz z emisją własnych denarów i naśladownictw zachodnioeuropejskich monet od przełomu X i XI stulecia².

Słusznie jednak zauważono, że w publikacjach dotyczących ziem polskich monetyzację traktowano bardzo wąsko, mianowicie jako wprowadzenie do obrotu wewnętrznego, czyli w ramach tego samego społeczeństwa, zasobów kruszcowych jako środków płatniczych. Próbowano wprawdzie dokonać geograficznej kategoryzacji przechodzenia do transakcji opartych na pieniądzu, nie poddano jednak głębszej refleksji ani stopnia monetyzacji poszczególnych sektorów gospodarki, ani potrzeby dostępu do srebra w różnych grupach społecznych³. Wydaje się, że również nie zaanalizowano rzetelnie różnych płaszczyzn tego, czym był

¹ D. Adamczyk, *Von exogener Abhängigkeit zu endogener Ressourcenabschöpfung. Der letzte Silberstrom aus Sachsen, einheimische Münzprägung und der Wandel der piastischen Herrschaft im späten 11. Jahrhundert*, w: *Fernhändler, Dynasten, Kleriker. Die piastische Herrschaft in sozialen und kontinentalen Beziehungsgeflechten vom 10. bis zum frühen 13. Jahrhundert*, red. D. Adamczyk, N. Kersken (Harrassowitz: Quellen und Studien, Bd. 28), Wiesbaden 2015, s. 67–78.

² Ostatnio M. Bogucki, *Główne etapy upieniężenia rynków na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu*, w: *Upieniężenie. Kiedy moneta staje się pieniądzem*, red. Muzeum Miejskie w Nowej Soli, Nowa Sól 2011, s. 67–88, zwłaszcza s. 85–86. Niektórzy badacze przy opisie pewnych właściwości monet bądź ich fragmentów przyjmują *a priori* istnienie „transakcji handlowych” lub „rynków lokalnych”, np. P. Chabrzyk, *Echa niemieckich kryzysów na Pomorzu. Zjawisko zahamowania napływu srebra w 2. połowie XI wieku na podstawie wybranych skarbów*, w: *Moneta czasów kryzysu, moneta czasów pomyślności*, red. B. Paszkiewicz, Nowa Sól 2015, s. 123–124; W. Nakielski, *Polskie emisje denarów krzyżowych – reakcją na przemiany gospodarcze i kryzys polityczny Cesarstwa 2. połowy XI wieku. Polskie krzyżówki w świetle skarbu ze środy Wielkopolskiej*, w: *Moneta czasów kryzysu...*, s. 134–135. Pełny przegląd stanu badań D. Adamczyk, *Silber und Macht. Fernhandel, Tribute und die piastische Herrschaftsbildung in nordosteuropäischer Perspektive (800–1100)*, (Harrassowitz: Quellen und Studien, Bd. 28), Wiesbaden 2014, s. 17–21.

³ P. Guzowski, *Upieniężenie gospodarki polskiej na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, w: *Upieniężenie. Kiedy moneta...*, s. 103–104, 108 (krytycznie wobec też S. Suchodolski, *Zasoby pieniężne „szarego człowieka” w Polsce wczesnośredniowiecznej*, w: *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, red. Muzeum Miejskie w Nowej Soli, Warszawa 1997, s. 151–158).

„rynek” w warunkach daleko posuniętej autarkiczności⁴. Także dotychczasowe, przeprowadzone przez autora tych słów, badania nakazują sceptycyzm wobec założenia linearnego rozwoju upięknienia, co jakby automatycznie i konsekwentnie prowadziło od „prymitywnych” jeszcze form do pełnej monetyzacji – interpretacja daleka od historycznych realiów, z którymi mamy do czynienia między X a schyłkiem XI wieku⁵. Na marginesie dodajmy, że liczba znalezisk pojedynczych denarów z grodów i sąsiadujących z nimi osad z XII stulecia zmniejsza się, a nie – jak nakazywałaby logika wzrostu – zwiększa⁶.

Pouczające są ustalenia antropologów o logice wzajemności (czyli tzw. recyprokalności) i redystrybucji w relacjach społecznych przed wykształceniem się gospodarek o cechach kapitalistycznych. Według Karla Polanyiego, działalność człowieka w tradycyjnych strukturach nie służyła w pierwszej kolejności jego indywidualnemu popędowi posiadania dóbr, lecz zabezpieczeniu jego społecznej pozycji, jego społecznych potrzeb, jego systemów wartości. Dobra materialne były wtedy pożądane, kiedy spełniały te funkcje⁷. Przez pojęcie „rynek” autor ten rozumiał przede wszystkim miejsce wymiany towarów i kruszców na poziomie handlu dalekosiężnego, podczas gdy rynki lokalne nie miały odgrywać istotnej roli⁸. Nawet jeśli tę ostatnią tezę Polanyiego uznamy za zbyt radykalną, należy chyba poddać gruntownej weryfikacji założenie istnienia „niewidzialnej ręki” rynku „wewnętrznego”, warunkującej przecież zaawansowany podział pracy i jednostkowe interesy w materialnym posiadaniu.

⁴ D. Adamczyk, *Fernhandelsemporien, Herrschaftszentren, Regional- und Lokalmärkte: Die ökonomischen Funktionen von Silber, oder wie lässt sich der Grad der Monetarisierung in den frühmittelalterlichen Gesellschaften des Ostseeraumes „messen“?*, w: *Economies, Monetisation and Society in the West Slavic Lands AD 800–1200*, red. M. Bogucki, M. Rębkowski, Szczecin 2013, s. 116–117.

⁵ D. Adamczyk, *Koniunkturalne cykle czy strukturalne załamania? Sieci redystrybucji srebra a fluktuacje w jego imporcie do Europy Środkowej i Wschodniej w IX–XI wieku*, w: *Moneta czasów kryzysu...*, s. 95–118.

⁶ M. Bogucki, *Główne etapy upięknienia rynków na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu*, w: *Upięknienie. Kiedy moneta...*, s. 82, ryc. 4 i własne badania autora niniejszego artykułu na podstawie dostępnych inwentarzy. Jeśli znaleziska pojedynczych monet są odzwierciedleniem transakcji handlowych i tym samym przypadkowymi „zgubami”, to argument ich zmniejszających liczby w tym okresie jako skutku „renovatio monetae” nie jest przekonujący.

⁷ K. Polanyi, *The Great Transformation. Politische und ökonomische Ursprünge von Gesellschaften und Wirtschaftssystemen*, Wien 1977, s. 68, 79.

⁸ Tamże, s. 82.

Wypada również przypomnieć ustalenia francuskiego historyka Jacques'a Le Goff, który za Anitą Guerreau-Jalabert określił systemy średniowieczne posługujące się monetą mianem ekonomii daru⁹. Według tej tezy handel i materialną zamożność należy włączyć w system wartości „zawsze poddanych *caritas*”, która cementowała z kolei więzi społeczne między człowiekiem a Bogiem oraz pomiędzy wszystkimi ludźmi danego społeczeństwa¹⁰.

Przytoczone wyżej wnioski Le Goffa odnoszą się do Europy Zachodniej okresu, zwłaszcza od tzw. rewolucji komercyjnej w XIII wieku, trudno je więc bezpośrednio przenieść na północne i środkowo-wschodnie obszary kontynentu 150–200 lat wcześniej, gdzie obowiązywały jeszcze systemy oparte na trybutach i łupach, których logikę Douglas C. North skomentował na szerszym tle historycznym następująco: „Throughout most of history, the state has acted more like the Mafia than an organization that was concerned with economic growth”¹¹.

Jak więc w tym kontekście zinterpretować obieg monetarno-kruszcowy na przełomie XI i XII stulecia? Tadeusz Lalik już ponad pół wieku temu wyróżnił trzy płaszczyzny cyrkulacji pieniądza na ziemiach polskich wczesnego średniowiecza – poziom redystrybucji prestiżowo-politycznej wśród elit, strefę handlu dalekosiężnego oraz rynki lokalne¹². Jeśli kruszce spełniały nie tylko ekonomiczne funkcje polegające na obsłudze rynku, lecz również (lub przede wszystkim) polityczno-prestiżowe wynikające z ich kluczowej roli dla wąskiego kręgu władzy, to jak należy zinterpretować systematyczne wyprawy Bolesława Krzywoustego na Pomorze (i przeciwko Prusom), które zbiegły się czasowo z załamaniem napływu saskich denarów do Polski. Czy istniał związek między obydwoma procesami? Zajmijmy się najpierw kwestią warunków ekonomiczno-społecznych, które były niezbędne, aby zmonetyzowany „rynek wewnętrzny” mógł w ogóle powstać.

⁹ J. Le Goff, *Średniowiecze i pieniądze. Esej z antropologii historycznej*, Warszawa 2011, s. 179–180.

¹⁰ Tamże, s. 181.

¹¹ D.C. North, *Institutions, transaction costs, and the rise of merchant empires*, w: *The Political Economy of Merchants Empires*, red. J.D. Tracy, Cambridge 1991, s. 24.

¹² T. Lalik, *O cyrkulacji kruszców w Polsce X–XII wieku*, „Przegląd Historyczny” 1967, t. 58, z. 1, s. 1–27.

Warunki monetyzacji, czyli czy istniały w Europie Północnej i Środkowo-Wschodniej przełomu XI i XII wieku upięzione „rynki wewnętrzne”?

Jim L. Bolton zastanawia się w jednej ze swoich prac, kiedy w Anglii doszło do uformowania się gospodarki pieniężnej. W tym celu stosuje on cztery kryteria:

1. Wystarczająca liczba monet w obiegu (uzupełnijmy, w warunkach mniej rozwiniętych jeszcze gospodarek generalnie potrzeba popytu na pieniądz kruszcowy).
2. Wzrost kompetencji czytania i liczenia nie tylko w miejskich ośrodkach, lecz również na zapleczu agrarnym.
3. Ustandaryzowany system wag i miar (dodajmy także monet), który umożliwiał kupno dóbr i ziemi na obszarze całego państwa.
4. I wreszcie powszechne użycie kredytu, którego spłatę gwarantowało prawo.

Zastosowanie tych indykatorów w kontekście Anglii XI–XII wieku doprowadziło tego historyka do komentarza, że „The late Anglo-Saxon and the Anglo-Norman economy would certainly have failed all these tests”¹³; co najwyżej można tu mówić o ekonomii „zmonetyzowanej”, a pełne wykształcenie się gospodarki pieniężnej miało według niego nastąpić dopiero na przełomie XIII i XIV wieku. Przyznajmy jednak szczerze, że autor – kolokwialnie mówiąc – ustawił poprzeczkę bardzo wysoko – które społeczeństwo na północ od Alp byłoby ją w stanie przeskoczyć? Niezależnie od tego Anglia należała do najlepiej „urynkowionych” społeczeństw w Europie poza strefą śródziemnomorską. Około 1087 roku miało się tam znajdować w obiegu 9 mln pensów przy szacunkowej liczbie ludności wahającej się, w zależności od założeń, od 1,5 do 2,25 mln¹⁴. Dokument „Domesday Book” wylicza 112 tzw. boroughs bądź miast (bez Londynu) o populacji między 1000 a 5000; poza tym 59 miejsc o funkcjach targowych. Pozwala to na ostrożne sformułowanie tezy, że pod koniec XI wieku około 10% ludności Anglii zamieszkiwało w miastach¹⁵. Londyn liczył w tym czasie około 10 tys. mieszkańców, Winchester 6–8 tys., a regionalne centra, jak York, Lincoln, Norwich i Thetford, po 4–5 tys.¹⁶

¹³ J.L. Bolton, *Money in the Medieval English Economy: 973–1489*, Manchester 2012, s. 133.

¹⁴ Tamże, s. 107.

¹⁵ Tamże, s. 117–118.

¹⁶ J.L. Bolton, *The Medieval English Economy 1150–1500*, London 1980, s. 12–13.

Anglia południowo-wschodnia stanowiła zarazem część sieci handlowej obejmującej również południowe wybrzeża Morza Północnego. Thomas N. Bisson charakteryzuje sytuację ekonomiczną na tym obszarze jak następuje:

It was otherwise in the lands bordering the English Channel and the North Sea (...) This was a cluster of growing societies around 1100: of expanding and multiplying villages and churches; of prospering towns, such as Rouen, Bruges, and Winchester; of church building; everywhere more people, more horses¹⁷.

Także w Cesarstwie miał się dokonać „przełom” na poziomie „rynku wewnętrznego”, który Bernd Sprenger komentuje następująco:

Im Gegensatz zu den vorhergehenden Jahrhunderten zeugen die zahlreichen und z. T. sehr umfangreichen Münzfunde im Inland seit dem 12. Jahrhundert von einem lebhaften inländischen Geldumlauf. Während bis um 1100 der Pfennig vor allem dem Außen- und Fernhandel diente, so wurde er jetzt zum gebräuchlichen binnenwirtschaftlichen Zahlungsmittel¹⁸.

Autor zakłada więc, że nagły wzrost liczby skarbów w Niemczech na zachód od Łaby od XII wieku był odzwierciedleniem rozwoju rynków lokalnych. Krajobrazy monetarne zmieniają się wraz z przesunięciem na wschód. Emisja rodzimych monet od połowy XI wieku na obszarach zamieszkałych przez Słowian Połabskich, prawdopodobnie w Oldenburgu/Stargardzie, Starej Lubece i Parchimiu/Löddigsee, skłoniła niektórych autorów do refleksji nad stopniem upięczenia tych obszarów. Christoph Kilger proponuje pojęcie „Monetarität”, monetarność, które miałyby charakteryzować różne formy użytkowania pieniądza i pozwoliłoby znieść dychotomię między gospodarką opartą na siekaniu i ważeniu srebra (tzw. Hacksilberwirtschaft) a systemem monetarnym¹⁹. Nie zmienia to jednak faktu, że obieg kruszcu dotyczył tutaj w pierwszej kolejności bądź emporiów, które stanowiły część sieci handlu dalekosiężnego, lub osad, które spełniały ważne funkcje polityczne, łącząc je z komercyjnymi. Wzrost liczby

¹⁷ T.N. Bisson, *The Crisis of the Twelfth Century. Power, Lordship, and the Origins of European Government*, Princeton 2009, s. 329.

¹⁸ B. Sprenger, *Das Geld der Deutschen. Geldgeschichte Deutschlands von den Anfängen bis zur Gegenwart*, München 1995, s. 61.

¹⁹ C. Kilger, *Monetarität und Monetarisierung – Verschiedene Stellungnahmen zur Einführung und Ausübung einer Münzgeldwirtschaft im Deutschen Reich und im elbslawischen Raum während des 11. Jahrhunderts*, w: *The European Frontier. Clashes and Compromises in the Middle Ages*, red. J. Steacker, Lund 2004, s. 221–232.

znalezisk w interiorze połabskim od przełomu XI i XII wieku wymaga w każdym razie dogłębnej analizy zarówno struktury funkcjonujących tam rynków, jak i zaistniałych konstelacji polityczno-społecznych. Założenie monokausalne, jakoby wzrost liczby skarbów oznaczał automatycznie więcej „upieniężenia”, nie przekonuje do końca autora tych słów.

W Danii wielkość znajdujących się w cyrkulacji monet miała wzrosnąć znacznie między 1100 a 1330 rokiem. Dokument z 1282 roku, wymieniający dochody papieżstwa z dziewięciu duńskich miast i diecezji, mówi o 55 203,5 markach, czyli ekwiwalencie 13 248 840 tutejszych fenigów. Analiza pojedynczych znalezisk monet duńskich pozwala natomiast Björn Poulsenowi na stwierdzenie, że cyrkulacja pieniądza w miastach była na porządku dziennym od lat 1150–1200, podczas kiedy na szerokim zapleczu agrarnym upieniężenie nie było zjawiskiem powszechnym do połowy XIII stulecia – aczkolwiek chłopci w Skanii mieli uiszczать podatki w formie kruszcu już w XII wieku²⁰. Tak czy inaczej, na podstawie powyższych wywodów nie może być mowy o szeroko zakrojonej monetyzacji Danii przed XII–XIII wiekiem. Jednocześnie okazuje się, że intensyfikacja emisji rodzimych denarów w trzeciej ćwiartce XI wieku, na Półwyspie Jutlandzkim, w Skanii i na pobliskich wyspach – Zelandii i Fionii, niekoniecznie oznaczała objęcie logiką rynkową wszystkich warstw społeczeństwa²¹.

Jeszcze później proces przechodzenia do transakcji w formie pieniądza nastąpił w interiorze szwedzko-norweskim. Tutaj występują ciekawe przykłady, które potwierdzają złożoność problematyki i przeczą linearnemu rozwojowi opodatkowania od form naturalnych do pieniężnych. Ludność środkowo-wschodniej prowincji Jemtland na przykład płaciła w 1402 roku podatek w wysokości 500 marek srebra. Na początku następnego stulecia został on zamieniony na 2 tys. skórek gronostajowych. W 1523 roku mieszkańcy tego regionu chcieli uiszczyć podatek w futrach, a rok później królewski gubernator upierał się przy srebro. W 1530 roku miejscowi preferowali z kolei należności w pieniądzu. Wydaje się, że fluktuacje struktury systemu podatkowego w tej części Skandynawii spowodowane

²⁰ B. Poulsen, *The Widening of Import Trade and Consumption around 1200 A.D.: a Danish Perspective*, w: *Cogs, Cargoes, and Commerce. Maritime Bulk Trade in Northern Europe, 1150–1400*, red. L. Berggren, N. Hybel, A. Landen, Toronto 2002, s. 31–52.

²¹ C. von Heijne, *Viking-Age Coin Finds from South Scandinavia*, w: *Silver Economies, Monetisation and Society in Scandinavia AD 800–1100*, red. S. Sindbæk, G. Williams, Aarhus 2011, s. 185–202.

były zmieniającą się siłą nabywczą szwedzkiej monety w stosunku do wartości rynkowej futer²².

Jak więc w kontekście północno-środkowoeuropejskim „wypada” interior piastowski: Wielkopolska, Mazowsze, Śląsk i Małopolska, czyli obszary znajdujące się pod bezpośrednią kontrolą dynastii? Powróćmy najpierw do pytania, jakie warunki musiały być spełnione, żeby móc mówić o upieniężeniu rynku lokalnego. Roger Svensson definiuje je jak następuje:

A necessary condition for collecting rents and taxes in coins was the existence of a local market. There are two reasons: firstly, peasants must be able to sell some of their output in a local market in order to obtain coins. Secondly, it could only have been an advantage for the landlord to accept monetary rents if the local markets were already developed. Then, but not before, he could more efficiently purchase what he demanded. Generally, it is reasonable to claim that the division of labour and the development of local markets must be in place before the landlord and other authorities require taxes and rents in coins²³.

Według opinii tego badacza „rynek” wyprzedzał chronologicznie logikę przymusu politycznego. Odpowiada to relacjom w Polsce? Jeśli tak, to kto właściwie tworzył popyt na towary, których produkcja miała zadecydować o pogłębieniu podziału pracy i rozwoju lokalnych rynków? Nie ulega wątpliwości, że odpowiedzią są tu miasta, które w tym okresie i w interesującej nas przestrzeni geograficznej definiujemy jako skupiska ludności zajmującej się handlem i rzemiosłem (a nie rolnictwem). W Europie Środkowo-Wschodniej możemy wyróżnić na przełomie XI i XII wieku dwa „typy” takich miejsc – emporia czy też osady nadmorskie²⁴ obsługujące przede wszystkim handel dalekosiężny i regionalny oraz centra polityczno-administracyjne, przejmujące oczywiście również funkcje komercyjne. Te pierwsze występowały głównie w basenie Morza Bałtyckiego i prawdopodobnie nie znajdowały się przed podbojem Pomorza przez Bolesława Krzywoustego pod bezpośrednią kontrolą Piastów. W polskim interiorze natomiast rdzeniem dla tworzenia się miast były grody z otaczającymi je

²² M. Njåstad, *How to tax a Skattland – the case of Jemtlan*, w: *Taxes, tributes and tributary lands in the making of the Scandinavian kingdoms in the Middle Ages*, red. S. Imsen, Trondheim 2011, s. 345–354.

²³ R. Svensson, *Coinage Policies in Medieval Sweden*, „Wiadomości Numizmatyczne” 2015, t. 199–200, z. 1–2, s. 135.

²⁴ W niemieckiej literaturze przedmiotu używano często pojęcia „Seehandelssiedlung”.

podgrodziami – *notabene* potwierdzone częściowo archeologicznie²⁵. Wydaje się więc, że w Polsce XI wieku podział pracy i popyt na towary zaplecza agrarnego tworzył aparat administracyjno-„państwowy” panującej tu dynastii²⁶.

Jak funkcjonował ten system? Słaba baza źródłowa pozwala wyłącznie na schematyczno-spekulacyjne ujęcie powiązań między grodami, otaczającymi je podgrodziami a szerokim „zapleczem” agrarnym.



Diagram 1. Schematyczne ujęcie rynków lokalnych pod koniec XI wieku

Widać wyraźnie, że relacje między grodami a podgrodziami i otaczającymi je bezpośrednio osadami charakteryzowały się wzajemnymi „osłonami”²⁷ – świadczenie usług i dostarczanie towarów. Tutaj istniało pewne pole manewru na użycie monet w sytuacjach, gdy nadwyżki produkcyjne rzemiosła podgrodzi mogły być sprzedawane, a niektóre prace (zwłaszcza wymagające wysokich kompetencji) wykonywane w grodach. To byłby przykład na funkcjonowanie rynku lokalnego. Luźne znaleziska denarów wyemitowanych w ostatnich dekadach XI wieku z centrów polityczno-administracyjnych, takich jak Giecz, Ostrów Lednicki, Tum/Łęczycza, Kraków-Wawel, Wrocław-Ostrów Tumski, Milicz czy Bytom Odrzański, sugerują cyrkulację pieniądza i transakcje o charakterze

²⁵ J. Górecki, *Gród na Ostrowie Lednickim na tle wybranych ośrodków grodowych pierwszej monarchii piastowskiej*, Poznań 2001.

²⁶ Od kiedy powstał system tzw. prawa książęcego (*ius ducale*), jest on przedmiotem sporu w polskiej historiografii. Przegląd stanu badań w: *Gab es das „Dienstsystem“ im mittelalterlichen Polen – oder was war das ius ducale?*, red. E. Mühle, www.perspectivia.net/content/publikationen/lelewel-gespraech/4-2011.

²⁷ Pojęcie „osłona” opiera się tutaj na socjologicznej kategorii „protection costs” zastosowanej przez Frederic C. Lane w opisie społeczeństw wczesnonowożytnych, F.C. Lane, *Profits from Power: Readings in Protection Rent and Violence-Controlling Enterprises*, Albany 1979.

komercyjnym²⁸. Nie obejmowały one zapewne jednak więcej niż parę procent ludności interioru polskiego w tym czasie. Interakcje między grodami a szerokim, od głównych ośrodków bardziej oddalonym, „zapleczem” agrarnym oparte były natomiast na uiszczaniu danin i „podatków” przez te drugie za „osłonę” ze strony tych pierwszych – nie można jednak wykluczyć, że „osłona” przybierała niekiedy formę zwykłego rabunku. Pole manewru na regularne relacje rynkowe na płaszczyźnie „zaplecze” agrarne – podgrodzia – grody było więc bardzo wąskie; bo za jakie właściwie towary miano by nabywać monety, skoro elita uzyskiwała potrzebne naturalia tak czy inaczej drogą przymusu politycznego? Obieg monety wydaje się przebiegać wertykalnie, to jest z góry do dołu, z grodów do podgrodzi i pobliskich wsi. Nie ma natomiast jakichkolwiek przesłanek, by odbywał się on horyzontalnie między poszczególnymi osadami. Dodajmy, że dokumenty z XII wieku podkreślają wyłącznie naturalny charakter powinności: tzw. Bulla Gnieźnieńska z 1136 roku wspomina daniny w formie skórek kunich i lisich²⁹, a w tzw. dokumencie tynieckim z 1105 roku wzmiankowane są podatki w wiewiórkach³⁰.

Spójrzmy teraz na strukturę rynku lokalnego na podstawie obszernego, bardzo szczegółowo regulującego świadczenia dokumentu – nadania Henryka Brodatego dla klasztoru w Trzebnicy z 1204 roku³¹, gdzie wymienione są trzy różne formy powinności: monetarna, naturalna oraz robocizna. Różne grupy ludności zoobligowane były do uiszczenia daniny w formie pieniądza – każdy z łagiewników, komorników i piekarzy po 20 denarów („prócz łagiewnika Radosza, syna Poniata, który zboże winien dawać tak jak gość, ale miodu nie”); w Węgrzynowie wszyscy narocznicy, mający cztery lub dwa woły i konia, płacić mieli donicę miodu św. Wojciecha; kto posiadał dwa woły lub konia, połowę tego, a ponadto 20 denarów i miarę owsa; natomiast kto uprawiał swoją lub cudzą ziemię

²⁸ B. Paszkiewicz, *Monety z wykopalisk w Gieczu*, „Studia Lednickie” 1998, t. 5, s. 131–186; A. Tabaka, A.M. Wyrwa, *Monety i biżuteria z Ostrowa Lednickiego i okolic*, Lednica 2013; *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen. Inventar*, red. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, cz. 3: *Masowien*, Warschau 2015: Tum II i Tum III, nr 184 i 185; *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen. Inventar*, red. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, t. 4: *Kleinpolen und Schlesien*, Warschau 2013, Kraków III (Wawel), nr 41; Wrocław–Ostrów Tumski, nr 89; Milicz, nr 43; Bytom Odrzański, nr 8.

²⁹ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, nr 7, Poznań 1877.

³⁰ W wysokości czterech skórek od dymu. *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*, nr 1, red. W. Kętrzyński, S. Smolka, Lwów 1875.

³¹ *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, t. I: 971–1204, red. K. Maleczyński, Wrocław 1951–1956, s. 104–105.

przy pomocy obcych, 12 denarów; i wreszcie w Kliszowie łowcy lisów, z których każdy, jeśli miał cztery woły, winien był 60 denarów.

Większość zobligowana do usług i powinności mieszkańców okolicznych wsi miała dostarczać, według klucza „zamożności”, żywność: pszenicę, żyto, owies i miód lub przedmioty rzemiosła, takie jak beczki, konewki, donice, koła. Ponadto niektórzy z nich mieli uprawiać winnice, „służyć szydłem” bądź naprawiać stare naczynia. Trzecią kategorię stanowiła robocizna, która dotyczyła wszystkich w dokumencie wymienionych grup, oprócz winiarzy. Obowiązek pracy dotyczył między innymi żęcia zboża, koszenia siana, dostarczania wozów oraz stróżowania i przewodu rycerskiego. Do tego dochodziło niwne w formie kogutów, sera i jaj.

Relacje klasztor–dobra klasztorne–targ ujęto w diagramie 2.



Diagram 2. Schematyczne ujęcie rynku lokalnego na podstawie nadania dla klasztoru w Trzebnicy z 1204 roku

Nie ulega wątpliwości, że płacąc powinności w formie monet ludność musiała nabywać denary na targu w Trzebnicy (lub oddalonym o niecałe 30 km Wrocławiu), pewnie w zamian za nadwyżki produkcyjne i pożądane na rynkach handlu dalekosiężnego futra (jak w przypadku łowców lisów, którzy chyba nie na darmo obciążeni byli najwyższym podatkiem w formie pieniądza). Po pierwsze – cały system nosił jednak wyraźne cechy hybrydalne, łącząc elementy rynkowe z przymusowymi daninami w formie naturaliiów i robocizny. Po drugie nie należy zapominać, że odnosi się on do okresu około 100 lat późniejszego niż omawiany w niniejszym artykule i dotyczy targu w pobliżu jednego z największych ośrodków miejskich w Polsce XIII wieku – gdzie, dodajmy, poziom transakcji monetarnych był generalnie zdecydowanie wyższy niż na oddalonym „zapleczu”

agrarnym. W ich pobliżu kumulowano również kruszec. Skarb z Głogowa datowany na okres panowania Henryka Brodatego (1201–1238) zawierał 20 638 monet, kilka tysięcy ich fragmentów oraz kilka blankietów, siedem sztabek i jedną bryłkę srebra. Jego waga 6884,74 g odpowiadała około 34 grzywnom, za które można było nabyć jedną wieś lub kilkadziesiąt sztuk bydła³². Pytanie, czy duże depozyty, stosunkowo często zakopywane na Śląsku w XIII wieku, odzwierciedlają ożywiony obieg pieniądza, czy raczej były formą kapitału „martwego” sugerującego powolną cyrkulację srebra, wymaga osobnej analizy i wykracza poza ramy tego tematu. Powróćmy więc do ostatnich dekad XI wieku.

Denary krzyżowe, ich polskie naśladownictwa a oficjalne monety piastowskie w latach 1070–1138: geografia i ekonomia polityczna znalezisk

We wstępie artykułu zwróciłem już uwagę na fakt, że w latach 1070–1100 w interiorze polskim można było wyróżnić, generalnie mówiąc, trzy kategorie monet: masowo napływające saskie denary krzyżowe (w mniejszym stopniu także fenigi z Cesarstwa), prawdopodobnie spore ilości polskich imitacji tychże oraz oficjalne monety piastowskie (z uwzględnieniem „produkcji” Sieciecha). Importy z Niemiec zostały zastąpione gdzieś około roku 1105–1110 rodzimymi emisjami. Geografię skarbów z okresu 1070–1138 przedstawiono w tabeli 1, przy czym należy dodać, że 42 znaleziska pochodzą z lat 1070–1110, zaś zaledwie cztery z okresu po 1110 roku.

Tabela 1. Skarby z minimum 10 monetami z interioru kontrolowanego przez Piastów w latach 1070–1138³³

Region	Liczba i procent znalezisk
Małopolska	15 = 33%
Wielkopolska	13 = 28%
Mazowsze i Kujawy	11 = 24%
Śląsk	7 = 15%
Razem	46 = 100%

³² K. Książek, B. Paszkiewicz, *Skarb z Głogowa. Katalog wystawy numizmatycznej*, Głogów 2012.

³³ D. Adamczyk, *Silber und Macht. Fernhandel, Tribute und die piastische Herrschaftsbildung in nordosteuropäischer Perspektive (800–1100)*, (Harrassowitz: Quellen und Studien, Bd. 28), s. 263, tab. 97 (uzupełniona o nowe dane), Wiesbaden 2014.

Dane w tabeli 1 wskazują na stosunkowo równe rozlokowanie skarbów w Małopolsce i Polsce centralnej, natomiast słabiej wydaje się reprezentowany Śląsk. Importy, głównie denary krzyżowe, są dominującą monetą we wszystkich regionach. Nie ulega wątpliwości, że napływały one masowo z Saksonii wzdłuż dwóch osi handlu dalekosiężnego – jedna to Magdeburg–Poznań, druga natomiast Magdeburg–Wrocław. Prawdopodobnie karawany kupieckie „objeżdżały” głównie grody centralne, takie jak Gniezno, Kalisz, Płock czy Kraków, natomiast redystrybucja srebra do pomniejszych ośrodków odbywała się za pośrednictwem przedstawicieli dynastii piastowskiej – niekoniecznie dzięki mechanizmom ekonomicznym, lecz przede wszystkim politycznym, polegającym na wynagrodzeniu i rozdawnictwu strategicznych dóbr, jakimi były kruszce. Człowiek ówczesny to raczej (tezauryzujący) *homo politicus* niż *homo oeconomicus*. Do tematu i odpowiednich źródeł powrócę w ostatnim rozdziale niniejszego artykułu.

Handel dalekosiężny był domeną elity, rozumianej jako grupa ludzi sprawująca władzę na różnych szczeblach aparatu administracyjno-„państwowego” – tylko ona była w stanie dostarczać kupcom (jeśli sama nie uczestniczyła w wymianie) odpowiednich ilości futer, wosku, miodu, bydła, a zapewne również niewolników. Potrzeby tak piastowskiej dynastii, jak i związanych z nią możnych na przełomie XI i XII wieku – żeby wymienić chociażby Sieciecha, Magnusa i Skarbimira – prowadziły do obciążenia ludności ponad miarę (i w konsekwencji ewentualnych buntów jak w latach 30. XI w.) oraz zachęcały do organizowania wypraw łupieskich w celu pozyskania wyżej wymienionych towarów i ludzi. Takie ekonomiczno-polityczne konstelacje, podobnie zresztą jak fluktuacje w dopływie srebra z Saksonii, zawierały załączki niestabilności, którą Piastowie mogli przezwyciężyć tylko przez uniezależnienie się od importu monety i uzyskanie pełnej kontroli nad produkcją, dystrybucją i wymianą (*renovatio monetarum*) pieniądza. Emisja rodzimych denarów byłaby więc logiczną konsekwencją labilności ekonomii politycznej ich władztwa, której realizacja wymagała jednak spełnienia paru warunków, np. dostępu do źródeł kruszcu czy organizacyjno-technologicznych kompetencji koniecznych do masowej produkcji monet.

Przyjrzyjmy się teraz geografii skarbów z polskimi denarami zawartymi w tabeli 2.

Tabela 2. Skarby z piastowskimi denarami (min. 40–50% depozytu)
z lat 1076–1141³⁴

Gorzyczany (Małopolska) 1076 Płock (Mazowsze) 1079 Wiślica (Małopolska) 1080 Kopacz (Śląsk) 1097–1102
Dobiesławice (Małopolska) 1113 Karczmiska (Małopolska) 1135 Nietulisko Małe (Małopolska) 1138 Wola Skromowska (Małopolska) 1138
Smolice (Śląsk) 1140 Rudniki (Małopolska) 1141 Ruszcza Dolna (Małopolska) 1141

Wyłaniają się z nich trzy chronologiczne fazy – pierwsza w latach panowania Bolesława Szczodrego i Władysława Hermana, kiedy to znaleziska grupują się w Małopolsce oraz na Mazowszu i Śląsku. W drugim okresie, obejmującym panowanie Bolesława Krzywoustego, dominuje Małopolska. W trzeciej fazie natomiast, krótko po śmierci Bolesława Krzywoustego, depozyty występują w Małopolsce i na Śląsku. Generalnie rzecz biorąc, w latach 1113–1141, czyli po ostatecznym załamaniu się dopływu obcej monety, piastowskie denary były w obiegu głównie w Małopolsce, zastanawia natomiast ich zupełny brak (przynajmniej do tej pory) w Wielkopolsce.

Nieco inaczej przedstawia się krajobraz monetarny imitacji denarów krzyżowych pochodzących z ostatnich dekad XI wieku, które są potwierdzone w skarbie ze Słuszkowa (niedaleko Kalisza, z ok. 1105) – największym skarbie przełomu XI i XII stulecia. W tym przypadku powinniśmy się liczyć m.in. z emisjami wybitymi przez Sieciecha³⁵. Naśladownictwa denarów krzyżowych pojawiają się również w skarbie z miejscowości Kopacz (Złotoryja, z ok. 1097–1102?), które numizmatycy przypisują ośrodkom w Kaliszu (Zbigniew) i Wrocławiu (Bolesław

³⁴ Tamże, s. 274, tab. 99 (uzupełniona o najnowsze znaleziska).

³⁵ A. Kędzierski, *Skarb ze Słuszkowa*, obrona dysertacji w Instytucie Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie 27.06.2011.

Krzywousty)³⁶. Niewykluczone, że imitacje saskich denarów można również zlokalizować w depozytach z Parzęczewa (w pobliżu Zgierza, z ok. 1100)³⁷ i Środy Wielkopolskiej (z ok. 1100)³⁸. Tak czy inaczej, ograniczony horyzont geograficzny znalezisk piastowskich denarów oraz chęć czy konieczność emisji naśladownictw importów (czyli „twardej waluty”, której wartość wynikała ze społecznego prestiżu, nie symboliki monarszej) sugeruje, że oficjalna rodzima moneta, przynajmniej do około 1105 roku, nie była powszechnie akceptowana.

Zastanówmy się więc nad ekonomią polityczną depozytów z lat 1070–1138³⁹. Należy najpierw zwrócić uwagę na ich wielkość – otóż znaleziska z 400–500 monetami (równowartość 2–2,5 grzywny) tworzą ponad połowę wszystkich skarbów, te z 800–1000 denarami (4–5 grzywien) jedną trzecią. Jeśli uwzględnimy, że wiele z nich zawierało ponadto ozdoby, placki srebrne lub sztabki (np. Jastrzębniki, Słuszków, Rzeczki-Wólka, Parzęczew, Leźnica Mała, Zgłowiączka, Sokolniki, Szlichtyngowa, Grobla, Ojców), to kontury obiegu srebra, rozumianego jako redystrybucja prestiżowo-polityczna wśród elit zarówno na płaszczyźnie wertykalnej, jak i horyzontalnej bądź jako cyrkulacja pieniądza w handlu dalekosieżnym, rysują się wyraźniej. Wiele skarbów pochodzi z okolic grodów w odległości kilka do kilkunastu kilometrów bądź z ich wnętrza. Te większe zarejestrowano w Słuszkowie (Kalisz), Płocku, Parzęczewie i Leźnicy Małej (w pobliżu Tumu/Łęczycy), Naruszewie (Płońsk), Wiślicy i Drożynie (Głogów). Mniejsze zlokalizowano m.in. na Ostrowie Lednickim i Wawelu. Gromadzone w nich srebro służyło zapewne opłaceniu wojowników, wynagrodzeniu klientów politycznych, reprezentacji władzy i prestiżu, a również transakcjom ekonomicznym na różnych poziomach rynku.

Do kontekstu ekonomii elitarno-grodowej należy również zaliczyć regalia książęce na wydobycie ważnych surowców i związane z tym skarby. Mowa tutaj

³⁶ W. Nakielski, *Propozycja nowej atrybucji monet śląskich przełomu XI i XII w. w świetle depozytu z miejscowości Kopacz, gm. Złotoryja*, w: *Pieniądz i banki na Śląsku*, red. W. Garbaczewski, R. Macyra, Poznań 2012, s. 147–184.

³⁷ *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen. Inventar*, red. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, cz. 3: *Masowien*, Warschau 2015, nr 107.

³⁸ W. Nakielski, *Polskie emisje denarów krzyżowych – reakcją na przemiany gospodarcze i kryzys polityczny Cesarstwa 2. połowy XI wieku. Polskie krzyżówki w świetle skarbu ze Środy Wielkopolskiej*, w: *Moneta czasów kryzysu...*, s. 135.

³⁹ Skarby wymienione w kolejnych trzech akapitach na podstawie inwentarzy oraz D. Adamczyk, *Silber und Macht. Fernhandel, Tribute und die piastische Herrschaftsbildung in nordosteuropäischer Perspektive (800–1100)*, (Harrassowitz: Quellen und Studien, Bd. 28) (Annex 4), Wiesbaden 2014.

o eksploatacji soli (depozyty z Grobli koło Bochni i Zgłowiączki na Kujawach) oraz górnictwie i hutnictwie (Kopacz w pobliżu Złotoryi). Na marginesie zwróćmy jeszcze uwagę na klasyczny „skarb hutnika” z miejscowości Dąbrowa-Łosień, który zdeponowany został krótko po połowie XII wieku⁴⁰.

Inna spora grupa znalezisk zlokalizowana jest wzdłuż szlaków komunikacyjnych. Idąc od zachodu, na „trasie” Magdeburg–Poznań sytuuje się duży skarb z Górzycy w pobliżu Słubic (ok. 1000 monet). Kilkanaście kilometrów na południe od Górzycy, w Lubuszu, odkryto w styczniu 2016 roku depozyt składający się z 2100 denarów krzyżowych, datowanych wstępnie na przełom XI i XII wieku⁴¹. Kilka znalezisk ulokowanych na południowy wschód od niego charakteryzuje się podobnymi funkcjami „tranzytowymi” (Jordanowo k. Świebodzina i Karna k. Wolsztyna). To samo dotyczy chyba przynajmniej części skarbów z dorzecza środkowej Odry od lat 60. XI wieku (np. Baldowice k. Sycowa, Syców, Pęgów niedaleko Trzebnicy i Sokolniki k. Dzierżoniowa) oraz wzdłuż biegu górnej Wisły (Dobiesławice k. Sędziszowic, Gnieszowice i Gorzyczany k. Sandomierza, Zawichost). Z Sandomierza szlak handlowy prowadził przez Zawichost w kierunku Lublina. Numizmatycznie oznacza go grupa skarbów: Zawichost, Lublin I, Lublin II, Karczmiska i Wola Skromowska – depozyty, które wykazują się zarazem odmienną logiką⁴². Lublin II np. datowany jest na lata 1075–1095 i zawiera 853 monety, z rozpoznanych wyłącznie denary krzyżowe, oraz sześć placków srebrnych. W depozycie z Karczmisk, około 50 km na zachód od Lublina, w 1135 roku znajdowały się z kolei 4504 monety, z których przeanalizowano 3712 sztuk, w tym 298 egz. denarów krzyżowych, natomiast reszta składała się z oficjalnych monet piastowskich wyemitowanych w Krakowie przez Bolesława Szczodrego, Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego. Jeśli skarb ten został ukryty przez karawanę kupców w sytuacji zagrożenia, mielibyśmy poważny argument przemawiający za eksportem polskich denarów na Ruś.

Znaleziska piastowskich monet wybitych na przełomie XI i XII wieku z obszarów Ukrainy, Białorusi i Rosji są autorowi tych słów wcześniej nieznane, nie

⁴⁰ A. Garbacz-Klempka, A. Łukaszczyk, D. Rozmuz, J. Tokaj, „Skarb hutnika” w świetle badań metaloznawczych, w: *Argenti Fossores et alii*, red. P. Boroń, Wrocław 2013, s. 203–213.

⁴¹ *Schatzfund in Brandenburg: Ein Hobby-Archäologe hat in Lebus nördlich von Frankfurt (Oder) rund 2.100 Silbermünzen entdeckt*, <http://www.gmx.net/magazine/wissen/silberschatz-brandenburg-entdeckt-2100-muenzen-31262812>.

⁴² *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen. Inventar*, red. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, t. 4: *Kleinpolen und Schlesien*, Warschau 2013, nr 117, 57, 58, 35, 112.

oznacza to jednak, że nie przetapiano ich zaraz po napłynięciu na ozdoby, które występują tam dosyć licznie⁴³. Dopiero analizy metalograficzne pierścieni, naszyjników i kabłączków skroniowych wyjaśniłyby kwestię, przyczyniając się jednocześnie do lepszego zrozumienia struktur handlu między społecznościami tej części Europy.

Czy ekspansja Bolesława Krzywoustego na Pomorze była reakcją na załamanie w dopływie srebra z Saksonii?

Z poprzedniego rozdziału wynika wyraźnie, że przyczyn redystrybucji zarówno importów oraz ich imitacji, jak i emisji rodzimych denarów należy szukać nie w zapotrzebowaniu rynków lokalnych, lecz w handlu dalekiego zasięgu oraz logice prestiżowej i polityczno-fiskalnej regulującej popyt elity na dobra o strategicznym znaczeniu. Dwie wzmianki Galla Anonima są szczególnie pouczające. W odniesieniu do rządów Bolesława Chrobrego mówi on o *comites* i *nobiles* noszących „łańcuchy złote niezmiernej wagi” i „opływających w nadmiar pieniędzy”. Gall dodaje:

Niewiasty zaś dworskie tak chodziły obciążone złotymi koronami, koliaми, łańcuchami na szyję, naramiennikami, złotymi frędzlami i klejnotami, że gdyby ich drudzy nie podtrzymywali, nie mogłyby udźwigać tego ciężaru kruszców⁴⁴.

Nawet jeśli kronikarz nieco przesadził, opis ten odzwierciedla mentalność elity, do której Gall się przecież zwracał.

Już do czasów Bolesława Krzywoustego odnosi się natomiast fragment, z którego wynika, że rozdawał on z okazji zaślubin dary: „jednym mianowicie szuby i futra kryte suknem i obramowane złotą frędzlą, książętom szaty, naczynia złote i srebrne, innym miasta i zamki, innym wreszcie wsie i włości”⁴⁵. Widać tutaj pewne przesunięcie akcentu na korzyść dóbr nieruchomych, co nie zmienia postaci rzeczy, że kruszec w dalszym ciągu odgrywał kluczową rolę dla wąskiego kręgu władzy. Przedstawione powyżej wydarzenie przypada na 1103

⁴³ R. Liwoch, *Skarby zachodnioruskie doby przedmongolskiej*, „Materiały Archeologiczne” 2013, t. 39, s. 7–31; M. Piotrowski, M. Wołoszyn, *Skarby biżuterii z Czermna – konteksty*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” 2012, t. 1, z. 110, s. 1–5.

⁴⁴ Gallus Anonymus, *Chronik und Taten der Herzöge und Fürsten von Polen*, I/12, red. J. Bujnoch, Graz–Wien–Köln 1978, s. 69; oryginalny tekst: Galli Anonymi, *Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum* (MPH NS II), red. K. Maleczyński, Kraków 1952.

⁴⁵ Tamże, II/23, s. 129.

rok, czyli okres, kiedy napływ denarów do Polski się załamywał⁴⁶. W tym samym mniej więcej czasie Krzywousty rozpoczął systematyczne wyprawy na Pomorze (i przeciwko Prusom)⁴⁷. Czy istniał związek między obydwoma procesami? By odpowiedzieć na to pytanie, trzeba uwzględnić dwa różne konteksty ekspansji na Pomorze. Gall wielokrotnie podkreślał łupieski charakter ekspedycji Piasta przeciwko Pomorzanom i Prusom, których celem było zdobycie bydła⁴⁸ i ludzi⁴⁹. Nie jest to nowy element ekonomii politycznej interesującego nas okresu i występuje dość powszechnie w tej części Europy. Przypomnijmy chociaż „obfitą” zdobycz w formie jeńców i towarów wywożoną podczas wypraw podejmowanych za panowania Władysława Hermana na Gdańsk i Morawy⁵⁰. Dodajmy, że nie gardzono również kruszcem – Bolesław Szczodry miał wymusić w Kijowie łup w formie *auri marcas*⁵¹, a nieco później zrabować skarb Izasława⁵².

Nie ulega wątpliwości, że niewolnicy byli osadzani na włościach możnych w słabo zaludnionym interiorze polskim bądź „eksportowani” jako towar, podobnie zresztą jak pochodzące z grabieży futra i bydło. Gall podaje także inne motywy ekspansji na Pomorze. Mówiąc o Skarbimirze, kronikarz podkreśla, że chciał on pozyskać sławę zdobywcy grodów i miast, a nie łupieżcy wielu wsi i stad bydła (co nie przeszkadzało mu łupić dóbr i ludzi)⁵³. Jest to silna przesłanka wskazująca na chęć podboju Pomorza, który z kolei oznaczał regularne trybuty, a może również regularną kontrolę portów bałtyckich. Bolesław miał narzucić daninę Warcisławowi w wysokości 300 grzywien srebra – równowartość około 60 kg. Niewykluczone, że trybuty z Pomorza wahały się i wynosiły niekiedy 500 grzywien (ok. 100 kg kruszcu)⁵⁴. Bolesław Krzywousty był sam zobligowany do uiszczenia jednorazowych trybutów w formie srebra – w 1109 roku musiał zapłacić

⁴⁶ D. Adamczyk, *Silber und Macht. Fernhandel, Tribute und die piastische Herrschaftsbildung in nordosteuropäischer Perspektive (800–1100)*, (Harrassowitz: Quellen und Studien, Bd. 28), Wiesbaden 2014, s. 278–280.

⁴⁷ S. Rosik, *Bolesław Krzywousty*, Wrocław 2013.

⁴⁸ Gallus Anonymus, *Chronik und Taten...*, II/30, s. 137.

⁴⁹ Tamże, II/42, s. 150; III/24, s. 199; III/18, s. 187.

⁵⁰ Tamże, II/2, s. 104; II/11, s. 113.

⁵¹ Tamże, I/23, s. 87.

⁵² *Powieść minionych lat*, red. F. Sielicki, Wrocław 1968, s. 342.

⁵³ Gallus Anonymus, *Chronik und Taten...*, II/30, s. 137.

⁵⁴ R. Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1960, s. 37.

Henrykowi V 300 grzywien (lub tyłuż wojowników), a w 1135 roku Lotarowi III aż 6 tys. grzywien, czyli ponad tonę srebra⁵⁵. Ta pierwsza suma odpowiadałaby rocznej daninie ściąganej z Pomorza w 1121 roku, ta druga mniej czy bardziej łącznej wartości trybutów z tego regionu od 1121 roku.

Na Pomorzu znaleziono do tej pory 16 skarbów z minimum dieściami monetami, datowanych na lata 1070–1138. Połowa z nich zawierała co najmniej 1000 egzemplarzy lub odpowiednio wysoki ekwiwalent w formie kruszcu, np. depozyt z Łupawy (Słupsk, *terminus post quem* 1083–1120) obejmował 7–8 tys. monet i przynajmniej 1330 g fragmentów (razem 11 kg srebra, czyli 47 grzywien), z Bonina (Koszalin, 1080) 4438 denarów, z Barwic (Szczecinek, 1077) 1046, z miejscowości Horniki (Kościerzyna, 1086) 1000 monet, poza tym ozdoby i sztabki, a w znalezisku z Malczkowa (Słupsk, 1114?) zanotowano 10 kg kruszcu⁵⁶. Dane pokazują wyraźnie, że na przełomie XI i XII wieku we wszystkich częściach Pomorza krążyły jeszcze spore ilości srebra w formie zarówno denarów, jak i ozdób, co sugeruje, że kruszec pełnił w tym regionie, podobnie jak w interiorze piastowskim, kluczowe funkcje prestiżowe na poziomie elitarnego obiegu. Z drugiej strony załamanie dopływu monet z Saksonii na początku XII stulecia dotknęło również samych Pomorzan. Jak więc zareagowali oni na ten kryzys? Gall Anonim pisze wielokrotnie o wyprawach łupieskich Pomorzan do Polski Środkowej na początku XII stulecia, zwłaszcza na obszary kontrolowane przez Bolesława Krzywoustego. Porywanych ludzi wywożono według kronikarza na wyspy „barbarzyńców”⁵⁷. Oznaczałoby to, że na targach duńskich sprzedawano mieszkańców ziemi lubuskiej, Małopolski i Śląska. Poza tym wśród łupów, które Pomorzanie zrabowali podczas wyprawy w 1128 roku przeciwko Lutykom, znajdowały się futra, bydło, ludzie oraz kruszec⁵⁸. W 1135/1136 roku Słowianie napadli na miasto Konungahella w południowej Norwegii⁵⁹. Nie zapominajmy

⁵⁵ Gallus Anonymus, *Chronik und Taten...*, III/2, s. 172; R. Grodecki, S. Zachorowski, J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. 1, Kraków 1995, s. 152; *Ottonis episcopi Frisingensis Chronicon*, wyd. R. Wilmans, Monumenta Germaniae Historica, wyd. specjalne Scriptorum, t. 20, red. G.H. Pertz, Hannoverae 1868, VII, 19, s. 257.

⁵⁶ *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen. Inventar*, red. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, cz. 2: *Pommern*, Warszawa (w druku), nr 2, 12, 82, 136, 137.

⁵⁷ Gallus Anonymus, *Chronik und Taten...*, II/35, s. 143.

⁵⁸ Herbords Vita Ottonis, w: *Heiligenleben zur deutsch-slavischen Geschichte. Adalbert von Prag und Otto von Bamberg*, red. L. Weinrich (unter Mitarbeit von J. Strzelczyk), Darmstadt 2005, III/2, s. 420–421.

⁵⁹ Snorri Sturluson, *Heimskringla*, red. L.M. Hollander, Austin 1964, s. 726.

również spustoszeń, jakich według Saxo Grammaticusa w pierwszej połowie XII wieku doznały spore połacie Danii wskutek ekspedycji przeprowadzonych przez Pomorzan⁶⁰. Bez względu na motywy tych wypraw sugerują one ekonomię polityczną łączącą łupienie ludzi, towarów i kruszców z logiką handlu, której kluczowy element stanowił dostęp do srebra. Między Piastami a Pomorzanami nastąpiło więc na początku XII stulecia sprzężenie zwrotne polegające na synchroniczności reakcji na „wysychający” napływ denarów z Saksonii.

Powyższe przykłady odzwierciedlają znaczenie srebra zarówno dla ekonomii politycznej władztw środkowo- i północnoeuropejskich, jak i dla relacji między nimi. Może suma 300 do 500 grzywien, którą Bolesław „opodatkował” Pomorzan, nie była oszałamiająca, jednak mogła być w czasach nasilającej się bessy w podaży kruszcu istotnym (aczkolwiek nie wyłącznym) motywem ekspansji. Dodajmy, że podbój nie był jedyną dopuszczalną opcją pozyskiwania nowych dochodów. Brat Bolesława, Zbigniew, wydaje się prezentować inną strategię polegającą raczej na kontaktach handlowych z Pomorzanami niż na militarnych sukcesach⁶¹.

Jednak to udane wyprawy zbrojne udawadniały kwalifikacje przywódcze księcia, wzmacniając jego pozycję na szczycie rządzącej elity. Dzięki tak uzyskanej sławie można było wzmocnić reputację i pozyskać nowych „klientów”, a tym samym podnieść prestiż i autorytet. Dary ze skarbu z kolei „materializowały” więzi łączące władcę z jego drużyną, tworząc swoistego rodzaju symboliczny kapitał, który wojownikom pozwalał utożsamiać się z jego sukcesami⁶². Redystrybucja srebra, czy to w formie denarów obcych i rodzimych, czy to kruszcu, była więc elementem większej całości polegającej na utrzymaniu i konsolidacji władzy przez dynastię Piastów.

Bibliografia

Źródła

Galli Anonymi, *Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum* (MPH NS II), red. K. Maleczyński, Kraków 1952.

⁶⁰ *Saxonis gesta Danorum*, XIV/15, red. J. Olrik, H. Ræder, Kopenhagen 1931, s. 394.

⁶¹ R. Grodecki, S. Zachorowski, J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. 1, Kraków 1995, s. 135.

⁶² M. Hardt, *Gold und Herrschaft. Die Schätze europäischer Könige und Fürsten im ersten Jahrtausend*, Berlin 2004, s. 302.

- Gallus Anonymus, *Chronik und Taten der Herzöge und Fürsten von Polen*, red. J. Bujnoch, Graz–Wien–Köln 1978.
- Herbords Vita Ottonis, w: *Heiligenleben zur deutsch-slawischen Geschichte. Adalbert von Prag und Otto von Bamberg*, red. L. Weinrich (unter Mitarbeit von J. Strzelczyk), Darmstadt 2005, s. 273–493.
- Kodeks dyplomatyczny klasztoru tyńskiego*, red. W. Kętrzyński, S. Smolka, Lwów 1875.
- Kodeks dyplomatyczny śląska*, red. K. Maleczyński, t. I: 971–1204, Wrocław 1951–1956.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, Poznań 1877.
- Powieść minionych lat*, red. F. Sielicki, Wrocław 1968.
- Saxonis gesta Danorum*, red. J. Olrik, H. Ræder, Kopenhagen 1931.
- Snorri Sturluson, *Heimskringla*, red. L.M. Hollander, Austin 1964.

Opracowania

- Adamczyk D., *Fernhandelsemporien, Herrschaftszentren, Regional- und Lokalmärkte: Die ökonomischen Funktionen von Silber, oder wie lässt sich der Grad der Monetarisierung in den frühmittelalterlichen Gesellschaften des Ostseeraumes „messen“?*, w: *Economies, Monetisation and Society in the West Slavic Lands AD 800–1200*, red. M. Bogucki, M. Rębkowski, Szczecin 2013, s. 115–136.
- Adamczyk D., *Koniunkturalne cykle czy strukturalne załamania? Sieci redystrybucji srebra a fluktuacje w jego imporcie do Europy Środkowej i Wschodniej w IX–XI wieku*, w: *Moneta czasów kryzysu, moneta czasów pomyślności*, red. B. Paszkiewicz, Nowa Sól 2015, s. 95–118.
- Adamczyk D., *Silber und Macht. Fernhandel, Tribute und die piastische Herrschaftsbildung in nordosteuropäischer Perspektive (800–1100)*, (Harrassowitz: Quellen und Studien, Bd. 28), Wiesbaden 2014.
- Adamczyk D., *Von exogener Abhängigkeit zu endogener Ressourcenabschöpfung. Der letzte Silberstrom aus Sachsen, einheimische Münzprägung und der Wandel der piastischen Herrschaft im späten 11. Jahrhundert*, w: *Fernhändler, Dynasten, Kleriker. Die piastische Herrschaft in sozialen und kontinentalen Beziehungsgeflechten vom 10. bis zum frühen 13. Jahrhundert*, red. D. Adamczyk, N. Kersken (Harrassowitz: Quellen und Studien, Bd. 28), Wiesbaden 2015, s. 67–78.
- Bisson T.N., *The Crisis of the Twelfth Century. Power, Lordship, and the Origins of European Government*, Princeton 2009.
- Bogucki M., *Główne etapy upięknienia rynków na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu*, w: *Upięknienie. Kiedy moneta staje się pieniądzem*, red. Muzeum Miejskie w Nowej Soli, Nowa Sól 2011, s. 67–88.
- Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen. Inventar*, red. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, t. 2: *Pommern*, Warschau (w druku).

- Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen. Inventar*, red. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, t. 3: *Masowien*, Warschau 2015.
- Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen. Inventar*, red. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, t. 4: *Kleinpolen und Schlesien*, Warschau 2013.
- Bolton J.L., *Money in the Medieval English Economy: 973–1489*, Manchester 2012.
- Bolton J.L., *The Medieval English Economy 1150–1500*, London 1980.
- Chabrzyk P., *Echa niemieckich kryzysów na Pomorzu. Zjawisko zahamowania napływu srebra w 2. połowie XI wieku na podstawie wybranych skarbów*, w: *Moneta czasów kryzysu, moneta czasów pomyślności*, red. B. Paszkiewicz, Nowa Sól 2015, s. 119–127.
- Garbacz-Klempka A., Łukaszczyk A., Rozmuz D., Tokaj J., „*Skarb hutnika*” w *świecie badań metaloznawczych*, w: *Argenti Fossores et alii*, red. P. Boroń, Wrocław 2013, s. 203–213.
- Górecki J., *Gród na Ostrowie Lednickim na tle wybranych ośrodków grodowych pierwszej monarchii piastowskiej*, Poznań 2001.
- Grodecki R., Zachorowski S., Dąbrowski J., *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. 1, Kraków 1995.
- Guzowski P., *Upięknienie gospodarki polskiej na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, w: *Upięknienie. Kiedy moneta staje się pieniądzem*, red. Muzeum Miejskie w Nowej Soli, Nowa Sól 2011, s. 103–116.
- Hardt M., *Gold und Herrschaft. Die Schätze europäischer Könige und Fürsten im ersten Jahrtausend*, Berlin 2004.
- Heijne C. von, *Viking-Age Coin Finds from South Scandinavia*, w: *Silver Economies, Monetisation and Society in Scandinavia AD 800–1100*, red. S. Sindbæk, G. Williams, Aarhus 2011, s. 185–202.
- Kędzierski A., *Skarb ze Słuszkowa*, obrona dysertacji w Instytucie Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie 27.06.2011.
- Kiersnowski R., *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1960.
- Kilger C., *Monetarität und Monetarisierung – Verschiedene Stellungnahmen zur Einführung und Ausübung einer Münzgeldwirtschaft im Deutschen Reich und im elbslawischen Raum während des 11. Jahrhunderts*, w: *The European Frontier. Clashes and Compromises in the Middle Ages*, red. Jörn Steacker, Lund 2004, s. 221–232.
- Książek K., Paszkiewicz B., *Skarb z Głogowa. Katalog wystawy numizmatycznej*, Głogów 2012.
- Lalik T., *O cyrkulacji kruszców w Polsce X–XII wieku*, „Przegląd Historyczny” 1967, t. 58, z. 1, s. 1–27.
- Lane F.C., *Profits from Power: Readings in Protection Rent and Violence-Controlling Enterprises*, Albany 1979.
- Le Goff J., *Średniowiecze i pieniądze. Esej z antropologii historycznej*, Warszawa 2011.

- Liwoch R., *Skarby zachodnioruskie doby przedmongolskiej*, „Materiały Archeologiczne” 2013, t. 39, s. 7–31.
- Gab es das „Dienstsysteem“ im mittelalterlichen Polen – oder was war das ius ducale?, red. E. Mühle, www.perspectivia.net/content/publikationen/lelewel-gespraech/4-2011.
- Nakielski W., *Polskie emisje denarów krzyżowych – reakcją na przemiany gospodarcze i kryzys polityczny Cesarstwa 2. połowy XI wieku. Polskie krzyżówki w świetle skarbu ze środy Wielkopolskiej*, w: *Moneta czasów kryzysu, moneta czasów pomyślności*, red. B. Paszkiewicz, Nowa Sól 2015, s. 129–152.
- Nakielski W., *Propozycja nowej atrybucji monet śląskich przełomu XI i XII w. w świetle depozytu z miejscowości Kopacz, gm. Złotoryja*, w: *Pieniądz i banki na Śląsku*, red. W. Garbaczewski, R. Macyra, Poznań 2012, s. 147–184.
- Njåstad M., *How to tax a Skattland – the case of Jemtlan*, w: *Taxes, tributes and tributary lands in the making of the Scandinavian kingdoms in the Middle Ages*, red. S. Imesen, Trondheim 2011, s. 345–354.
- North D.C., *Institutions, transaction costs, and the rise of merchant empires*, w: *The Political Economy of Merchants Empires*, red. J.D. Tracy, Cambridge 1991, s. 22–40.
- Paszkiewicz B., *Monety z wykopalisk w Gieczu*, „Studia Lednickie” 1998, t. 5, s. 131–186.
- Piotrowski M., Wołoszyn M., *Skarby biżuterii z Czermna – konteksty*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” 2012, t. 1, z. 110, s. 1–5.
- Polanyi K., *The Great Transformation. Politische und ökonomische Ursprünge von Gesellschaften und Wirtschaftssystemen*, Wien 1977.
- Poulsen B., *The Widening of Import Trade and Consumption around 1200 A.D.: a Danish Perspective*, w: *Cogs, Cargoes, and Commerce. Maritime Bulk Trade in Northern Europe, 1150–1400*, red. L. Berggren, N. Hybel, A. Landen, Toronto 2002, s. 31–52.
- Rosik S., *Bolesław Krzywousty*, Wrocław 2013.
- Schatzfund in Brandenburg: Ein Hobby-Archäologe hat in Lebus nördlich von Frankfurt (Oder) rund 2.100 Silbermünzen entdeckt, <http://www.gmx.net/magazine/wissen/silberschatz-brandenburg-entdeckt-2100-muenzen-31262812>.
- Sprenger B., *Das Geld der Deutschen. Geldgeschichte Deutschlands von den Anfängen bis zur Gegenwart*, München 1995.
- Suchodolski S., *Zasoby pieniężne „szarego człowieka” w Polsce wczesnośredniowiecznej*, w: *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, red. Muzeum Miejskie w Nowej Soli, Warszawa 1997, s. 151–158.
- Svensson R., *Coinage Policies in Medieval Sweden*, „Wiadomości Numizmatyczne” 2015, t. 199–200, z. 1–2, s. 129–187.
- Tabaka A., Wyrwa A.M., *Monety i biżuteria z Ostrowa Lednickiego i okolic*, Lednica 2013.

ABSTRAKT

W ostatnich trzech dekadach XI wieku obce monety, przede wszystkim pochodzące z Saksoni tzw. denary krzyżowe, napływały w dużych ilościach do polskiego interioru. Poza tym także Piastowie oraz niektórzy przedstawiciele elity, np. Sieciech, sami wybijali zarówno imitacje „krzyżówek”, jak i własne denary. Procesy te zbiegły się w czasie ze wzrostem pojedynczych znalezisk monet z grodów datowanych na koniec XI stulecia, które sugerują powstawanie rynków lokalnych. Możemy jednak w odniesieniu do tego okresu w ogóle mówić o rynku „wewnętrznym”. Analiza sytuacji ekonomicznej, społecznej i politycznej w Europie Północnej, jak i składu bądź też geografii skarbów z polskiego interioru, zdeponowanych pod koniec XI i na początku XII wieku, sugerują użytkowanie monet jako pieniądza tylko w nielicznych sektorach gospodarki. W Polsce piastowskiej denary „spływały” wprawdzie z grodów do pobliskich osad, jednak nie mamy żadnych dowodów na istnienie horyzontalnej cyrkulacji srebra między poszczególnymi osadami o charakterze wiejskim. Z drugiej strony Piastowie używali kruszcu jako strategicznego narzędzia, którym regulowali symboliczną komunikację z politycznymi klientami i którym opłacali drużynników lub rekrutowali najemników. Poza tym kruszce służyły jako waluta w handlu dalekosiężnym. Wraz z emisją naśladownictw oraz rodzimych denarów od lat 70. XI stulecia elity próbowały przejąć kontrolę nad cyrkulacją monet i zmonopolizować ich redystrybucję – polityka ta wydaje się jednak nieskuteczna, przynajmniej tak długo, jak z Saksonii napływały denary „krzyżowe”. Dopiero wraz z załamaniem się importów po roku 1100 Bolesław Krzywousty był w stanie (z braku alternatywy) „zainstalować” rodzime monety jako środek płatniczy, przynajmniej na rynkach handlu dalekosiężnego Małopolski. Zarazem zapaść strumienia srebra z Saksonii stanowiła dla niego chyba główny motor napędowy w ekspansji na Pomorze, której celem było narzucenie i systematyczne ściąganie trybutów w formie srebra.

**MONEY OR A STRATEGIC INSTRUMENT OF POWER?
THE CIRCULATION OF PRECIOUS METALS IN THE PIAST SOCIETY
AT THE TURN OF THE 11TH CENTURY, THE COLLAPSE OF THE INFLOW
OF DENIER FROM SAXONY AND BOLESŁAW KRZYWOUSTY (WRYMOUTH)
EXPANSION TO POMERANIA**

ABSTRACT

In the last three decades of the 11th century, many foreign coins, mostly the so-called cross-deniers from Saxony, flowed into the Polish interior. In addition, the Piasts and several aristocrats, such as Sieciech, minted imitations of cross-deniers and their own coins. Moreover, the number of single finds from strongholds dated to the later 11th century seems to indicate an emergence of local markets. But do we really speak of “domestic”

markets in that period? The analysis of economic, social and political situation in Northern Europe as well as of the structure and geography of hoards in the Polish interior during the later 11th and early 12th centuries suggests that coins were used as money only in very few sectors of economy. In Piast Poland, several different coins circulated from strongholds to adjacent settlements. However, we do not have any evidence of the horizontal circulation of deniers between the particular rural communities. In contrast, the Piasts may have used silver as a strategic tool to regulate symbolic communication with the political clients and to pay their supporters or to recruit warriors. Furthermore, precious metals may have been used as currency in long-distance trade. By issuing imitations and domestic deniers since the 1070s, the elite tried to take control of the circulation of coins and to monopolise their redistribution – a policy which seems to have been ineffective as long as the cross-deniers flowed from Saxony. As soon as the influx of silver from Germany collapsed in the 1100s, Bolesław III Krzywousty (Wrymouth) was able to establish domestic deniers as means of payment, at least on the long-distance trade markets of Lesser Poland. Moreover, the collapse of the influx of silver from Saxony may have been the main catalyst for Bolesław III Krzywousty (Wrymouth's) expansion into Pomerania, aimed systematically at collecting tributes in the form of silver.